

Marka Dominet zniknie

• MAŁGORZATA ALICJA DUDEK

DOMINET BANK ZOSTANIE WŁĄCZONY W STRUKTURY GRUPY FORTIS, POD WARUNKIEM, ŻE NIKT NIE POWTÓRZY BŁĘDU PROKURATURY KRAJOWEJ I NIE BĘDZIE DOSZUKIWAŁ SIĘ DOKUMENTACJI BANKU W LUBELSKIM, MIAST WE WROCŁAWSKIM SĄDZIE

Transakcja sprzedaży Dominet Banku jest na dobrej drodze. Brakuje jeszcze zgody Komisji Nadzoru Bankowego, jednak przygotowania do pełnej integracji już trwają, choć oba banki unikają rozmów na ten temat.

– Dopóki nie mamy zgody Komisji Nadzoru Bankowego nie mogę zdradzić szczegółów – powiedział Waldemar Leszczyński z Fortis Banku. – Komisja wypowie się w tej sprawie jeszcze w tym kwartale.

Grupa Fortis jesienią ubiegłego roku wyraziła chęć zakupu 100 proc. akcji wystawionego na sprzedaż Dominet Banku, w całości należącego do Grupy Dominet (Merrill Lynch 49,9 proc. i Dorota Cacek 50,1 proc.). Belgowie zapowiadają, że fuzja przebiegnie bez problemów, a świadczyć o tym mogą zaawansowane prace nad połączeniem Dominet Banku i Fortis Consumer Finance Polska. Proces integracji prowadzi 9 grup projektowych nadzorowanych przez pracowników Dominet Banku i Fortis Consumer Finance (wśród nich m.in. Dorota Cacek, Sylwester Cacek, Piotr Urbańczyk i Mariola Krawiec-Rzeszotek z Dominet Banku, oraz Angelo Gelsumino, Piotr Kiciński i Małgorzata Nasiłowska z Fortis). Jedną z ważniejszych jest grupa zajmująca się siecią placówek własnych i partnerskich, nadzorowana z ramienia Dominet Banku przez samego Sylwestra Cacka i Piotra Kicińskiego z Fortis Banku. Oba banki opierają swoją działalność w dużej mierze na placów-



FOT. TOMASZ ZAGÓRSKI

POSEŁ ZBIGNIEW KOZAK (PIŚ) ZAWIADAMIA O PRZESTĘPSTWIE I INTERPELUJE

kach partnerskich. Ponadto prezes belgijskiej Grupy Fortis Jean Paul Voltron zdążył już obejrzeć jedną z warszawskich placówek Dominet Banku, niestety placówkę własną, choć to sieć partnerska stanowi trzon przejmowanej sieci.

INTEGRACJA

Od stycznia Fortis prowadzi również spotkania z menedżerami Dominet Banku, których celem jest opisanie stanowisk pracy, a wyniki tych spotkań staną się podstawą do kompleksowego wartościowania etatów wg metodologii HAY (określenie wagi stanowiska wynikające

z trzech zakresów: umiejętności, rozwiązywania problemów oraz wymaganego zakresu odpowiedzialności), czyli objęcia pracowników Dominet Banku obowiązującym w Grupie Fortis systemem pracowniczym. Efekty takiej weryfikacji spowodują zapewne spore zmiany kadrowe, jednak na razie oba banki nie podają bliższych informacji.

Zaden z banków nie zdradza również szczegółów dotyczących procesu integracji, jednak pracownicy Dominet i Fortis zostali niedawno poinformowani (przez Dorotę Cacek i Angelo Gelsumino odpowiedzialnych za grupę ds. komunikacji), że proces rebrandingu będzie przebiegał stopniowo, co zapewni płynne przejście do marki Fortis. Natomiast Sylwester Cacek, prezes Rady Nadzorczej Dominet Banku jeszcze w październiku ubiegłego roku mówił, że połączenie Fortis i Dominet wzmocni pozycję obu instytucji i zapewni im dalszy dynamiczny rozwój.

– Fortis posiada zbliżoną do Dominetu kulturę korporacyjną, co umocni rozwój Dominetu w ramach silnej międzynarodowej instytucji finansowej – wyjaśniał. Dziś wiadomo już, że marka Dominet Banku zniknie z rynku w przeciągu trzech lat.

Pierwszy etap rebrandingu, który rozpocznie się tuż po uzyskaniu zgody

Sieć sprzedaży Grupy Fortis, podobnie jak Dominet Banku, jest w dużym stopniu oparta na modelu franczyzowym. Według danych z listopada 2006 roku, około 22 proc. placówek belgijskiej Grupy Fortis działających właśnie w Belgii stanowią placówki franczyzowe. W Dominet Banku odsetek placówek partnerskich jest jeszcze większy (152 placówki, z czego 101 partnerskie – stan na 4 października 2006 r.). Jak zapewnia Gelsumino, Fortis bardzo wysoko ocenia model partnerski realizowany przez Dominet Bank i za jeden z celów strategicznych w stosunku do Dominet Banku obrał systematyczne otwieranie kolejnych placówek partnerskich.

nadzoru bankowego to dodanie do marki Dominet Bank członu Grupa Fortis, a marka Dominet zniknie zupełnie dopiero w następnym etapie, czyli do 2010 roku.

KŁOPOTY, KŁOPOTY

Zanim jednak Dominet Bank zostanie wchłonięty przez belgijską Grupę Fortis, członkowie zarządu zmierzą się z prokuratorem.

Do Prokuratury Krajowej 20 grudnia ubiegłego roku wpłynęło zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa z art. 284 § 1 i 2 (przewidującego nawet do 3 lat pozbawienia wolności za kradzież) przez członków zarządu Dominet Banku z siedzibą w Lublinie (woj. dolnośląskie). Zawiadomienie złożył poseł Zbigniew Kozak (PiS) i Stowarzyszenie Pokrzywdzonych przez Dominet Bank w imieniu ośmiu byłych partnerów banku. Według nich bank przywłaszczył łącznie ponad 126 tys. złotych z rachunków pomocniczych osób wymienionych w zawiadomieniu. Pieniądze zgromadzone na rachunkach należały do byłych partnerów banku i były przeznaczone na pokrycie kosztów lokalnych kampanii reklamowych i promocyjnych wspierających konkretne placówki partnerskie („Gazeta Bankowa” nr 36 z 4 września 2006 i nr 41 z 9 października 2006). Pokrzywdzeni zarzucają zarządowi banku kradzież, ponieważ bank nie skonsultował się z nimi podejmując z kont pieniędzy i wydając je na również nie omówioną wcześniej z partnerami ogólnopolską kampanię reklamową.

Prokura zawiadomienie uznała za interesujące i nadała bieg sprawie, przekazując ją do Prokuratury Apelacyjnej... w Lublinie (woj. lubelskie).

GDZIE SĄ AKTA?

To nie pierwszy błąd Prokuratury Krajowej. Również w grudniu poseł Kozak złożył w Sejmie interpelację do ministra sprawiedliwości w sprawie omijania zakazu lichwy przez niektóre banki, w tym przede wszystkim Dominet Bank z siedzibą w Lublinie (!). W interpelacji Kozak wyjaśniał, w jaki sposób bank omija ustawę: „Według posiadanych przeze mnie informacji Dominet Bank z tytułu udzielanych kredytów gotówkowych oraz na zakup środków transportu pobiera opłaty dodatkowe, które

znacznie przekraczają kwotę 5 proc. wartości kredytu”.

W odpowiedzi na interpelację Jerzy Engelking, zastępca Prokuratora Generalnego napisał: „W jednostkach organizacyjnych podległych Prokuraturze Apelacyjnej w Lublinie nie były i nie są prowadzone postępowania dotyczące Dominet Banku SA z siedzibą w Lublinie”.

Tym samym stało się jasne, dlaczego Prokuratura Krajowa wysłała akta sprawy do lubelskiej Prokuratury Apelacyjnej, a nie jak powinna do wrocławskiej.

Dorota Cacek, wiceprezes Dominet Banku odmówiła komentarza zarówno w sprawie łamania zasad ustawy antylichwiarzkiej (poruszonej w interpelacji posła Kozaka), jak i w sprawie złożonego w Prokuraturze Krajowej zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa.

POSADZEŃ CIĄG DALSZY

Spór byłych partnerów i banku zaznaczył się również Sądem Polubownym ds. Domen Internetowych. Tym razem z pozwem wystąpił Dominet Bank (22 listopada 2006) przeciwko Izabeli Szamałek (byłej partnerce banku), a obecnie reprezentującej Stowarzyszenie Pokrzywdzonych przez Dominet Bank.

Bank skarży Izabelę Szamałek o niezgodne z prawem używanie znaku towarowego „Dominet” w nazwie domeny internetowej (dominet.org.pl) i żąda zaprzestania używania tej domeny, argumentując to swoistą zemstą Izabeli Szamałek.

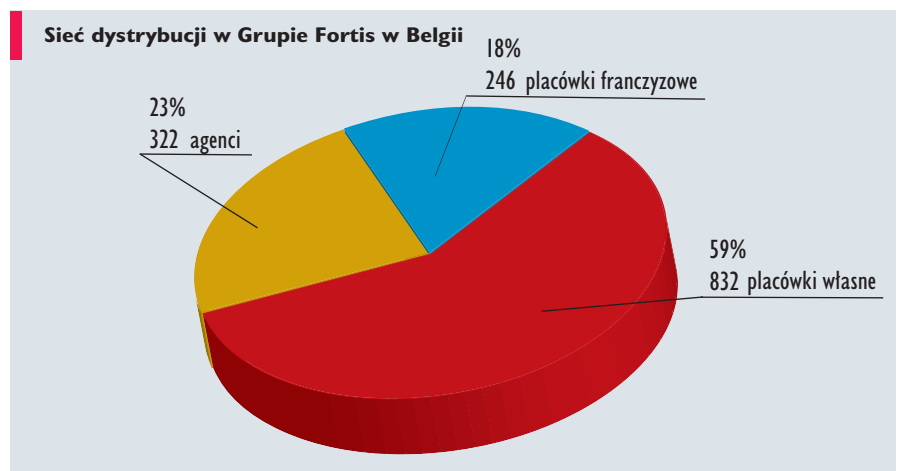
– Po dacie rozwiązania umowy pomiędzy pozwaną a Dominet Bank pojawiły się rozbieżności poglądów co do za-

sad rozliczania, które powinny mieć zastosowanie w związku z zakończeniem współpracy – czytamy w pozwie. – Rozbieżności tych nie dało się usunąć w drodze negocjacji pomiędzy stronami, co stało się przyczyną podjęcia przez pozwaną działań mających na celu, jak można sądzić, wyrażenia na forum publicznym niezadowolenia z przebiegu współpracy z Dominet Bank. W ramach tych działań pozwana zainicjowała powstanie tzw. Stowarzyszenia Pokrzywdzonych przez Dominet Bank oraz zarejestrowała sporną domenę internetową, z wykorzystaniem której publikuje w internecie treści godzące w dobre imię banku.

Izabela Szamałek odpiera zarzuty. – Stowarzyszenie nie jest przedsiębiorcą per analogia, nie może używać wprowadzającego w błąd oznaczenia przedsiębiorstwa. Ponadto ani domena internetowa, ani stowarzyszenie nie prowadzą żadnych działań, które naruszałoby wymienione w pozwie artykuły ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Stowarzyszenie, z definicji, nie jest nastawione na zysk ani nie prowadzi działalności zarobkowej.

Na stronie Stowarzyszenia poza oświadczeniem, informacją o zawiadomieniu złożonym w prokuraturze i kilkoma linkami do artykułów prasowych znajduje się również forum i to forum właśnie może być ogniskiem zapalnym. Widniejące tam posty nierzadko dalekie są od kultury cechującej merytoryczną dyskusję.

Spór o domenę internetową rozstrzygnie wkrótce arbiter Sądu Polubownego, adwokat Jan Roliński. •



Źródło: prezentacja Consumer Finance Polska